

## Pejzaz miasta

Czerwone Gitary

Nad pustą jezdnią dojrzewa świt.  
Trzepoczą słowa, trzaskają drzwi.  
Autobus rusza bez wolnych miejsc.  
Jest piąta rano ... jest piąta pięć.

Czarno-biały pejzaż miasta:  
W górze niebo, w dole asfalt.

Zaczęty przetarg. Kto ile wart?  
Tytuły gazet zbawiają świat.  
W wyścigu godzin, w pogoni chwil  
Pulsuje zdarzeń codzienny rytm.

Czarno-biały pejzaż miasta:  
W górze niebo, w dole asfalt.

Przechodzą ludzie przez pełnię dnia ...  
Te same twarze, ta sama gra,  
Te same słowa z tych samych ust  
Wplątane w ostry klaksonów blues.

Czarno-biały pejzaż miasta:  
W górze niebo, w dole asfalt.

A potem szybkie uściski rąk,  
Rozmowy, które powietrze tną.  
Autobus wraca bez pustych miejsc.  
Jest siódma wieczór ... jest siódma pięć.

Czarno-biały pejzaż miasta:  
W górze niebo, w dole asfalt.